

PRADZIADEK WIKTOR

słowa i muzyka: Jacek Wójcikiewicz

A **E** **D** **E**
Dziś Wam opowiem, skąd morze w żyłach mam,
A **E** **D** **E**
to przez pradziadka, co pływał wiele lat.
fis **cis** **D** **E**
Pradziadek Wiktor matrosem wielkim był,
fis **cis** **D** **E** **A**
po wszystkich morzach pływał, kiedy jeszcze żył.

Choć mała byłam, pamiętam dobrze, jak
nabijał fajkę i już wyruszał w świat.
Wciąż opowiadał o różnych portach mi
i mówił: - Iga, Cairo mi się śni.

On spod Rzeszowa w szeroki ruszył świat,
budował Szczecin przez pierwszych kilka lat.
Pracował w stoczni, bo elektrykiem był,
Pradziadek Wiktor o morzu ciągle śnił.

Na słynnym "Sołdku" w swój pierwszy ruszył rejs,
na "Ledóchowskim" z falami walczył też.
Gdy na równiku kapitan robił chrzest,
Pradziadek Wiktor Neptuna zagrał też.

Po morzach pływał czterdzieści ponad lat,
wspominał rejsy, gdy ja przyszłam na świat.
Dziś jest już w Hilo, na wiecznej wachcie tkwi
i pewnie Cairo port ciągle mu się śni.

Pamiętek wiele on pozostawił mi,
sterowe koło, co wisi obok drzwi.
A ja, jak Tata mój - na łódkach pływam, by
zobaczyć Cairo, co pradziadek o nim śnił.